

Więcej RFN na Bliskim Wschodzie Niemieckie zaangażowanie w rozwiązywanie konfliktu w Syrii

Justyna Gotkowska, Kamil Frymark

Od stycznia 2016 roku niemieckie samoloty Tornado Recce prowadzą operacje rozpoznawcze nad Syrią. Na podstawie grudniowej decyzji niemieckiego rządu i parlamentu do 1200 żołnierzy Bundeswehry weźmie udział w międzynarodowej koalicji zwalczającej Państwo Islamskie w Syrii. Decyzja przypieczętowała nowy rozdział aktywności Niemiec na Bliskim Wschodzie. Postępująca destabilizacja południowego sąsiedztwa i tego konsekwencje dla UE i RFN wymuszają większe niemieckie zaangażowanie. Niemcy są wprawdzie trzeciorzędnym graczem w bliskowschodnich rozgrywkach, ale angażują się w coraz większym stopniu politycznie i chcą być postrzegane jako neutralny mediator pomiędzy rywalizującymi aktorami w regionie. Zwiększają też środki na regionalną współpracę rozwojową i pomoc humanitarną. RFN, ukierunkowana na wschodnie sąsiedztwo Europy, zwraca się obecnie również w stronę Południa. Doprowadzi to do wzrostu znaczenia Bliskiego Wschodu (i Afryki) w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Może mieć to konsekwencje dla wschodniej flanki NATO i wschodniego sąsiedztwa UE, ze względu na możliwe przekierowanie części niemieckich instrumentów i środków na Południe.

Niemieckie zaangażowanie wojskowe...

W grudniu 2015 roku rząd i parlament podjął decyzję o zaangażowaniu Niemiec w operacji koalicji międzynarodowej pod egidą USA przeciwko Państwu Islamskiemu (PI) w Syrii – w zakresie rozpoznania, tankowania w powietrzu, dowodzenia, a także osłony francuskiego lotniskowca. Mimo dużego znaczenia politycznego niemiecki wkład wojskowy ma niewielkie znaczenie militarne. Jest o wiele mniejszy w porównaniu z zaangażowaniem Francji czy Wielkiej Brytanii, większy natomiast od holenderskiego czy duńskiego (zob. Aneks 1). Niemieckim wkładem w walkę przeciwko PI w Syrii jest: fregata Augsburg typu 122 (przeznaczona do zwalczania okrętów podwodnych) włączona do zespołu osłony francuskiego lotniskowca Charles de Gaulle, 6 samolotów Tornado Recce do prowadzenia operacji rozpoznawczych, samolot Airbus 310 MRTT do tankowania w powietrzu

oraz udział oficerów sztabowych. Łącznie rząd RFN na operację może wystać do 1200 żołnierzy – *de facto* Bundeswehra wyśle na początku 2016 roku ok. 500–700 żołnierzy z możliwością rozszerzenia kontyngentu w przyszłości. Po głosowaniu w Bundestagu amerykański sekretarz obrony Ashton Carter zwrócił się do krajów UE, w tym m.in. do RFN o dalsze zwiększenie udziału w operacji¹. W tej chwili w Niemczech nie toczy się dyskusja dotycząca zwiększenia udziału Bundeswehry. Pojawiają się jednak ważne głosy o konieczności udziału RFN w operacji stabilizacyjnej ONZ w Syrii po ewentualnym podpisaniu porozumienia pomiędzy reżimem Asada a opozycją². Niemieccy żołnierze są

¹ Kampf gegen IS: Deutsche Tornados sind den USA zu wenig, *Spiegel Online*, 12.12.2015, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/syrien-einsatz-usa-fordern-mehr-deutsches-engagement-gegen-is-a-1067385.html>

² Volker Perthes, Eine Lösung für Syrien, *Handelsblatt*, 21.09.2015, http://www.swp-berlin.org/de/publikationen/produkt-detail/article/eine_loesung_fuer_syrien.html

też od stycznia 2014 roku obecni w Iraku. Do 100 żołnierzy stacjonuje w irackim Kurdystanie, dostarczając uzbrojenie i sprzęt wojskowy (m.in. karabiny, wyrzutnie i pociski przeciwpancerne Milan) oraz szkoląc peszmergów. W styczniu 2016 roku rząd RFN zdecydował o zwiększeniu liczby szkoleniowców do 150.

Decyzja o udziale RFN w operacji w Syrii ma duże znaczenie polityczne, niemiecki wkład wojskowy ma jednak niewielkie znaczenie militarne.

Decyzja o udziale RFN w operacji w Syrii ma duże znaczenie polityczne – demonstruje solidarność z najważniejszym partnerem RFN w Europie – Francją oraz jedność Zachodu. Dołączenie Niemiec (oraz Wielkiej Brytanii) do międzynarodowej koalicji pod egidą USA, prowadzącej operację w Syrii poniekąd legitymizuje działania militarne Zachodu w regionie. RFN nie chciała do tej pory angażować się w operacje koalicji międzynarodowej przeciwko Państwu Islamskiemu w Syrii. Nie tylko ze względu na przekonanie o niewielkim wkładzie bombardowań z powietrza w rozwiązanie konfliktu i na powściągliwość co do udziału w tego typu operacjach, ale i na niejasną podstawę prawną operacji rozpoznawczych i bombardowań prowadzonych przez międzynarodową koalicję w Syrii. Ataki terrorystyczne w Paryżu zmieniły jednak zasadniczo sytuację międzynarodową. Po apelu ze strony Francji o pomoc militarną w zwalczaniu PI – w szczególności skierowanym do Wielkiej Brytanii i do Niemiec – rząd RFN nie mógł zasłonić się zaangażowaniem wojskowym w Afryce. Od czasu ostracyzmu, jaki spotkał Niemcy po odmowie udziału w interwencji w Libii w 2011 roku, rząd RFN trzyma się zasady przynajmniej symbolicznego zaangażowania w operacjach inicjowanych przez największych europejskich sojuszników. Niemieckie społeczeństwo jest

podzielone w ocenie tej decyzji – 49% badanych ją popiera, 46% uważa za błędną³. Decyzja rządu o udziale Bundeswehry w działaniach militarnych w Syrii budzi w RFN zastrzeżenia natury prawnej i może zostać zaskarżona do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego jako niemająca umocowania w Ustawie Zasadniczej. Obecnie rząd RFN uzasadnia swój udział w koalicji międzynarodowej w Syrii: (1) art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, który umożliwia wsparcie wojskowe dla Francji i Iraku w ramach ich prawa do indywidualnej i zbiorowej samoobrony; (2) rezolucją 2249 RB ONZ z 20 listopada 2015 roku, która wzywa państwa członkowskie ONZ do walki z Państwem Islamskim; (3) zobowiązaniami wobec Francji wynikającymi z „klauzuli wzajemnej pomocy i wsparcia” (art. 42.7 TUE). Takie uzasadnienie napotyka krytykę nie tylko w RFN. Państwo Islamskie nie jest bowiem podmiotem państwowym *de iure*, ponadto podjęte przez Francję i inne państwa działania w Syrii w reakcji na ataki terrorystyczne z 13 listopada 2015 roku są często oceniane jako wychodzące poza prawo do samoobrony i wykraczające poza art. 51 KNZ. Rezolucja 2249 ze względu na sprzeciw Rosji nie zawiera zaś jasnej autoryzacji interwencji zbrojnej wspólnoty międzynarodowej. Z kolei powołanie się Francji na art. 42.7 TUE dotyczący zbrojnej agresji (zamiast na art. 222 TFUE – dotyczący m.in. ataku terrorystycznego) jest uznawane przez niektórych za bezpodstawne. Wsparcie Francji jest ponadto realizowane dwustronnie, a nie przez UE, w związku z czym Unii nie można traktować jako system kolektywnego bezpieczeństwa na podstawie ww. klauzuli, co dawałoby podstawę prawną do wykorzystania Bundeswehry zgodnie z niemiecką Ustawą Zasadniczą⁴.

³ Deutsche über Anti-IS-Einsatz und Flüchtlingspolitik gespalten, 11.12.2015, *Reuters Deutschland*, <http://de.reuters.com/article/domesticNews/idDEKBNOTU-0XE20151211>

⁴ Syrien-Einsatz der Bundeswehr: „Eine Klage vor dem Bundesverfassungsgericht hatte gute Chancen“, 3.12.2015, *Spiegel Online*, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/bundeswehr-einsatz-in-syrien-klage-vor-dem-bvg-haette-gute-chancen-a-1065895.html>

...i polityczne

Dla RFN – zgodnie ze stałym paradygmatem niemieckiej polityki bezpieczeństwa – zaangażowanie wojskowe w walkę z PI jest drugorzędne wobec politycznego rozwiązania wojny domowej w Syrii, której pochodną jest ekspansja islamistów. Stoi za tym przekonanie, że sama interwencja militarna nie doprowadzi do zwalczania PI i nie przyniesie rozwiązania syryjskiego konfliktu, w który zaangażowane są nie tylko reżim Asada i opozycyjne ugrupowania, ale regionalni (m.in. Arabia Saudyjska, Iran, Turcja) i globalni gracze (USA, Rosja). Niemcy opowiadają się więc za wypracowaniem pokojowego rozwiązania konfliktu przez negocjacje z udziałem wszystkich istotnych aktorów. Ministrowie spraw zagranicznych i obrony RFN przedstawili polityczne strategie walki z Państwem Islamskim i rozwiązania konfliktu w Syrii⁵. Podkreślanie wagi politycznych rozwiązań ma również na celu zmniejszenie sceptycyzmu niemieckiego społeczeństwa wobec udziału w operacji wojskowej w Syrii.

Niemcy są na razie trzeciorzędnym aktorem na Bliskim Wschodzie. Mają małe możliwości realnego kształtowania polityki w zdominowanym przez rywalizację saudyjsko-irańską i turecko-irańską regionie, w którym swoje interesy starają się realizować najwięksi gracze – USA i Rosja. RFN rozwija jednak aktywność dyplomatyczną. Niemcy należą wraz z 16 innymi państwami do członków założycieli Międzynarodowej Grupy Wsparcia Syrii (ISSG), która od października 2015 roku wypracowała w negocjacjach w Wiedniu zręby planu pokojowego dla Syrii, który w grudniu 2015 roku został zaakceptowany przez RB ONZ (Aneks 2). Przed rozmowami w Wiedniu szef MSZ Frank-Walter Steinmeier

odbył szereg wizyt w regionie (był m.in. w Arabii Saudyjskiej, Iranie, Kuwejcie, Omanie). Do Berlina, przed spotkaniem w Wiedniu, przybył z kolei amerykański sekretarz stanu John Kerry. Niemcy opowiadają się za odsunięciem Asada od władzy, przy jednoczesnym utrzymaniu struktur państwowych, które dawałyby szansę na ciągłość administracji i uniknięcie chaosu⁶.

Niemcy mają małe możliwości kształtowania polityki w regionie, rozwijają jednak aktywność dyplomatyczną, współpracę rozwojową i pomoc humanitarną.

Przedstawiciele RFN są też obecni w strukturach ONZ zaangażowanych w zakończenie konfliktu w Syrii. Pod koniec września 2015 roku Volker Perthes, dyrektor Fundacji Nauka i Polityka (SWP), został przewodniczącym jednej z czterech grup roboczych (grupy ds. wojskowych, bezpieczeństwa i zwalczania terroryzmu) podlegających Specjalnemu Wysłannikowi ONZ do Syrii, Staffanowi de Misturze.

Niemcy zwiększają także pomoc humanitarną oraz współpracę rozwojową dla całego regionu. Od początku wojny domowej w Syrii RFN jest trzecim największym donatorem pomocy humanitarnej dla uchodźców na Bliskim Wschodzie. Niemcy w latach 2012–2015 przekazali na ten cel 1,228 mld USD⁷. W latach 2012–2015 większe kwoty przeznaczyły tylko rządy USA (4,644 mld USD) oraz Wielkiej Brytanii (1,547 mld USD). Punktem ciężkości niemieckiej pomocy humanitarnej jest wsparcie dla państw sąsiadujących z Syrią (szczególnie dla Iraku, Jordanii, Libanu i Turcji) – m.in. budowa infrastruktury przejściowej (obozów,

⁵ Ursula von der Leyen, Sechs-Punkte-Plan gegen ISIS, *Bild*, 30.11.2015, <http://www.bild.de/politik/inland/verteidigungsministerin/ursula-von-der-leyen-erklaert-ihren-6-punkte-plan-zur-bekaempfung-des-is-43598488.bild.html>, Frank-Walter Steinmeier, Ein politisches Konzept gegen ISIS, *Berliner Zeitung*, 9.12.2015, http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Interviews/2015/151209-BM_FR.html

⁶ Regierungspressekonferenz vom 30. November, 30.11.2015, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Mitschrift/Pressekonferenzen/2015/11/2015-11-30-regpk.html>

⁷ Financial Tracking Service (FTS), Donor funding 2012 to 2015, 29.12.2015, https://fts.unocha.org/pageloader.aspx?page=search-reporting_display&CQ=cq260115191009dOLEaWyOry

sieci wodno-kanalizacyjnej, pomieszczeń sanitarnych), wyposażenie medyczne dla Czerwonego Półksiężycy, szkolenia i wyposażenie dla służb ratunkowych. Jednym z najważniejszych wykonawców niemieckiej pomocy humanitarnej w regionie jest Federalna Agencja Pomocy Technicznej (Technische Hilfswerk).

Niemcy postrzegają siebie raczej jako neutralnego mediatora w wypracowaniu rozwiązań politycznych.

RFN jest też jednym z głównych donatorów Światowego Programu Żywnościowego (World Food Programme, WFP), agencji ONZ odpowiadającej za pomoc w wyżywieniu uchodźców w obozach w regionie, przekazując na ten cel od 2011 roku łącznie 1,2 mld USD (więcej przekazały USA, Wielka Brytania oraz Kanada)⁸.

Po Arabskiej Wiośnie w 2010 roku niemieckie Ministerstwo Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (BMZ) zintensyfikowało współpracę rozwojową z czterema państwami na Bliskim Wschodzie (z Libanem, Jordanią, Jemenem, Palestyną; współpraca z Syrią została zawieszona w 2011 roku). Niemcy prowadziły najwięcej projektów z Jordanią (603 mln euro w latach 2012–2015), Jemenem (103 mln w 2013 roku) oraz Libanem (275 mln euro w latach 2012–2015). Podstawowym celem tej współpracy jest stabilizacja polityczna obu regionów, poprawa warunków gospodarczych w tych państwach oraz ograniczenie napływu imigrantów i uchodźców do Europy i RFN⁹. RFN zapowiedziała także zwiększenie współ-

pracy z Turcją z 37 mln euro w 2015 do 52 mln euro w 2016 roku (znaczna część środków będzie przeznaczona na wsparcie dla gmin przy granicy z Syrią, w których znajdują się uchodźcy). Projekty BMZ są uzupełniane specjalnymi programami MSZ (Transformationspartnerschaften). W 2011 roku MSZ zapoczątkował program wspierający demokratyczną transformację w Egipcie, Tunezji, Maroku, Libii, Jordanii i Jemenie. Niemcy mają ponadto przedstawić w lutym 2016 roku propozycję międzynarodowego programu na rzecz tworzenia miejsc pracy dla syryjskich uchodźców w Jordanii, Libanie i Turcji. Ma ona zostać zaprezentowana na londyńskiej konferencji donatorów na rzecz przeciwdziałania kryzysowi humanitar-nemu w Syrii i na Bliskim Wschodzie.

Niemcy na Bliskim Wschodzie

Postępująca destabilizacja południowego sąsiedztwa UE oraz jej bezpośrednie i pośrednie konsekwencje dla Unii i RFN (uchodźcy i nielegalni imigranci, terroryzm) wymuszają większe zaangażowanie RFN, co doprowadzi do wzrostu znaczenia regionu w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Nie oznacza to jednak, że RFN ma spójną strategię polityczną dla regionu, w którym rozwój wydarzeń jest nieprzewidywalny. Niemcy postrzegają siebie raczej jako neutralnego mediatora w wypracowaniu rozwiązań politycznych. RFN – jako jedno z nielicznych państw Zachodu – utrzymuje dobre relacje polityczne i gospodarcze zarówno z Iranem (wspierającym reżim Baszara al-Asada), z arabskimi państwami Zatoki Perskiej (dążącymi do obalenia reżimu Asada i zmniejszenia irańskich wpływów w regionie) oraz z Turcją (dążącą do obalenia reżimu Asada przy uniknięciu wzmocnienia syryjskich Kurdów).

Iran był tradycyjnym partnerem Niemiec, z którym od początku lat pięćdziesiątych RFN budowała sieć kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Zakończenie międzynarodowej izolacji Iranu z perspektywy

⁸ World Food Programme, Contributions to WFP: Comparative Figures and Five-Year Aggregate Ranking from 2011 to 2015, 27.12.2015, <http://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/research/wfp232961.pdf>

⁹ Auswärtiges Amt, Naher und Mittlerer Osten. Transformationspartnerschaften, 24.06.2015, http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/RegionaleSchwerpunkte/Naher-MittlererOsten/Transformationspartnerschaften/150624_TransfPartnerschaften_node.html

RFN zwiększa szanse na rozwiązanie konfliktu w Syrii poprzez bezpośredni udział Teheranu w rozmowach pokojowych. Stwarza też perspektywę powrotu do dobrych niemiecko-irańskich stosunków. Wicekanclerz RFN, Sigmar Gabriel, był pierwszym politykiem z dużego państwa zachodniego, który złożył wizytę w Iranie (wraz z dużą delegacją przedstawicieli niemieckiego biznesu) po podpisaniu porozumienia w sprawie irańskiego programu atomowego. Prognozuje się, że wymiana handlowa z Iranem po zniesieniu sankcji może w najbliższych latach wzrosnąć czterokrotnie (z zaledwie 2,5 mld euro w 2014 roku)¹⁰.

Postępująca destabilizacja południowego sąsiedztwa UE oraz jej konsekwencje wymuszają większe zaangażowanie RFN i doprowadzą do wzrostu znaczenia regionu w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa.

Ze względu na zasoby ropy naftowej i wpływy Saudów na Bliskim Wschodzie Arabia Saudyjska traktowana była przez Zachód i RFN w poprzednich latach jako strategiczny partner, kluczowy dla utrzymania stabilności i równowagi w regionie. Plasowała się w grupie 20 największych importerów niemieckiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Na znaczeniu zyskiwał też ekonomiczny wymiar stosunków. W 2014 roku Arabia Saudyjska, ZEA, Katar, Kuwejt, Oman i Bahrajn były dla RFN – po USA i Chinach – największym pozaeuropejskim rynkiem eksportowym o wartości 26,65 mld euro¹¹. Ze względu na kontrowersyjne działania saudyjskiego rządu w poli-

tyce wewnętrznej i zagranicznej RFN nie używa już wobec Arabii Saudyjskiej takich określeń jak „partner strategiczny”, a w przeciekach medialnych niemiecki wywiad BND ostrzega przed rosnącym destabilizującym wpływem Saudów na Bliskim Wschodzie. Arabia Saudyjska pozostanie jednak dla RFN (i Zachodu) ważnym partnerem, dla którego alternatywą może być jedynie kolejne państwo upadłe¹².

Niemcy określają Turcję jako kluczowe państwo dla rozwiązania konfliktu w Syrii, jednocześnie RFN była bardzo krytyczna wobec działań tureckiego rządu przeciw Kurdom, wpisujących się w przedwyborczą walkę w tym kraju. W sierpniu 2015 roku Niemcy podjęły decyzję o wycofaniu baterii systemu obrony powietrznej Patriot z natowskiej operacji w Turcji¹³. Obecnie podejście RFN do Turcji jest przede wszystkim związane z kryzysem migracyjnym i wywieraniem nacisku na Ankarę, w celu ograniczenia przepływu migrantów z Syrii i państw sąsiednich do Niemiec. Determinację Berlina do współpracy z Ankarą potwierdziła spektakularna (i krytykowana w RFN) wizyta kanclerz Niemiec Angeli Merkel w Turcji w październiku 2015 roku, w finalnym okresie burzliwej kampanii parlamentarnej w tym kraju.

Operacje Bundeswehry w Syrii i Iraku, mimo że ograniczone w swoim zakresie, otwierają nowy rozdział zagranicznego zaangażowania niemieckiej armii. Zwiększona wojskowa obecność RFN na Bliskim Wschodzie przekieruje uwagę Niemiec ze wschodniej na południową flankę NATO. Udział Bundeswehry w operacjach prowadzonych na Bliskim Wschodzie jest niewielki w porównaniu z udziałem Francji czy Wielkiej Brytanii. Jest to jednak *novum* dla niemieckiej polityki bezpieczeństwa. Do tej pory obszarami

¹⁰ Iranreise des Sigmar Gabriel, *Handelsblatt*, 19.07.2015, <http://www.handelsblatt.com/politik/international/iranreise-des-sigmar-gabriel-iran-empfaengt-die-deutsche-wirtschaft/12075998.html>

¹¹ Rafał Bajczuk, Niemcy zacieśniają stosunki z państwami arabskimi, *Analiza OSW*, 18.03.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-18/niemcy-zacieśniaja-stosunki-z-panstwami-arabskimi>

¹² Steven Geyer, Debatte um einen strategischen Partner, *Frankfurter Rundschau*, 4.01.2016, <http://www.fr-online.de/politik/deutsche-aussenpolitik-debatte-um-einen-strategischen-partner,1472596,33059078.html>

¹³ Justyna Gotkowska, Niemcy i USA wycofują Patrioty z Turcji, *Analiza OSW*, 26.08.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-08-26/niemcy-i-usa-wycofuja-patrioty-z-turcji>

niemieckiego zaangażowania wojskowego były w ostatnim dwudziestolecu Bałkany Zachodnie, a także Afganistan. Operacja w Syrii będzie w 2016 roku pod względem liczby żołnierzy (do 1200) największą misją zagraniczną RFN. Ponadto rozszerza ona możliwości wykorzystania Bundeswehry za granicą na wojskowe wsparcie państw członkowskich ONZ niebędących faktycznymi sojusznikami RFN, jak np. Irak. Nie należy zapomnieć również o dostawach UisW i obecności szkoleniowej Bundeswehry w północnym Iraku (do 150 żołnierzy), która to misja złamała panującą w RFN zasadę, że Niemcy nie dostarczają broni do regionów objętych konfliktem zbrojnym. Nie należy też wykluczyć, że RFN będzie kontynuowała zaangażowanie militarne w Syrii poprzez udział w ewentualnej

operacji stabilizacyjnej ONZ po zakończeniu wojny domowej w tym kraju. W celu powstrzymania destabilizacji południowego sąsiedztwa Niemcy rozszerzają też swoje zaangażowanie wojskowe w Afryce – w Mali (do 650 żołnierzy w stabilizacyjnej operacji ONZ MINUSMA i do 350 niemieckich żołnierzy w misji szkoleniowej EUTM Mali) oraz najprawdopodobniej w Libii/Tunezji (spekulacje o udziale 150-200 żołnierzy Bundeswehry w szkoleniach libijskich sił zbrojnych w Tunezji)¹⁴.

¹⁴ Von der Leyen: Bundeswehr-Einsatz möglich, *Deutschlandfunk*, 18.01.2016, http://www.deutschlandfunk.de/libyen-von-der-leyen-bundeswehr-einsatz-moeglich.447.de.html?drn:news_id=570717

ANEKS 1

Działania międzynarodowej koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu (PI) w Iraku i Syrii

W sierpniu 2014 roku USA rozpoczęły operacje rozpoznawcze oraz bombardowania celów PI w Iraku, a we wrześniu 2014 roku rozszerzyły operację na Syrię i nadały jej nazwę **Operation Inherent Resolve**. Do działań USA w Iraku dołączyły w następnych miesiącach Wielka Brytania, Francja, Holandia, Australia, Jordania, Kanada, Belgia i Dania (dwa ostatnie kraje ze względu na braki w personelu i trudności techniczne i finansowe wycofały swoje samoloty na jesieni 2015 roku). Pierwsze ataki na cele w Syrii przeprowadzały wraz z USA państwa Zatoki Perskiej – ZEA, Bahrajnem, Arabią Saudyjską i Katarom oraz Jordanią. Udział ww. państw arabskich w operacji w Syrii był jednak w dużej mierze symboliczny i poza Jordanią nie biorą one już udziału w nalotach. Do bombardowań celów PI w Syrii dołączyły w 2015 roku Kanada, Turcja, Francja, Australia i Wielka Brytania. Udział USA w operacji powietrznej jest nieporównywalnie większy od udziału pozostałych uczestników koalicji. **Od 2014 roku USA wraz z innymi państwami prowadzą również szkolenia sił kurdyjskich i irackich w Iraku** – w Regionie Kurdystanu (Finlandia, Wielka Brytania, Niemcy, Węgry, Włochy, Holandia, Norwegia), w prowincji Al-Anbar (Dania), w prowincji Bagdad (USA, Australia, Hiszpania, Nowa Zelandia, Wielka Brytania, Portugalia, Belgia, Francja, Włochy, Norwegia). Kontyngenty szkoleniowe państw europejskich oscylują w granicach 100–200 żołnierzy. USA (CIA i Pentagon) są ponadto zaangażowane w szkolenia jednostek syryjskiej opozycji na terenie Syrii oraz Turcji. Dodatkowo **jednostki sił specjalnych USA i Wielkiej Brytanii** prowadzą operacje przeciwko bojownikom Państwa Islamskiego w Syrii i w Iraku.

Po stronie europejskich sojuszników **Francja** była pierwszym krajem, który dołączył do USA w bombardowaniach celów PI w Iraku we wrześniu 2014 roku. We wrześniu 2015 roku francuskie samoloty rozpoczęły loty rozpoznawcze i bombowe również nad Syrią. Po atakach terrorystycznych w Paryżu wkład Francji w operację – łącznie ok. 3500 żołnierzy – obejmuje komponent morski i powietrzny: lotniskowiec Charles de Gaulle wraz z zespołem okrętów (w tym 4 francuskie), 18 samolotów Rafale w wersji morskiej, 6 samolotów Rafale w wersji lądowej, 6 samolotów Mirage w wersji 2000-D i 2000-N, 8 samolotów szturmowych SEM, 2 samoloty wczesnego ostrzegania E2C Hawkeye¹.

Wielka Brytania prowadzi naloty bombowe w Iraku oraz operacje rozpoznawcze nad Irakiem i Syrią od jesieni 2014 roku, rozszerzając w grudniu 2015 roku działania o bombardowanie celów w Syrii. Wkład brytyjski (ok. 850 żołnierzy) po rozszerzeniu w grudniu 2015 roku obejmuje: 10 samolotów Tornado GR-4, 6 samolotów Eurofighter Typhoon oraz ok. 10 bezzałogowców MQ-9 Reaper, samolot do tankowania w powietrzu Voyager, dwa samoloty rozpoznawcze Sentinel, samolot rozpoznania radioelektronicznego RC-135W Rivet Joint, samolot rozpoznania elektronicznego AWACS, niszczyciel typu 45 HMS Defender, który w grudniu został włączony do zespołu osłony francuskiego lotniskowca oraz fregatę typu 23.

W koalicji międzynarodowej pod egidą USA udział wzięli/biorą również mniejsi sojusznicy europejscy – **Belgia, Dania i Holandia**, ograniczając jednak swoje działania do tej pory wyłącznie do ataków bombowych na cele w Iraku. **Holandia** bierze udział w operacji od października 2014 roku z łącznie 8 samolotami F-16 (250 żołnierzy). **Dania** wysłała łącznie 7 samolotów F-16 (ok. 140 żołnierzy) od października 2014 do października 2015 roku. Ze względu na braki w personelu Dania ma zastąpić wycofane samoloty F-16 dyslokacją mobilnego radaru do kontroli przestrzeni powietrznej Iraku i Syrii; zapowiada też ponowne wysłanie samolotów F-16 w przyszłości. **Belgia** od października 2014 do lipca 2015 brała udział w nalotach na Irak z 6 samolotami F-16 i samolotami transportowymi (ok. 120 żołnierzy), kończąc swój udział w operacji ze względu na trudności finansowe.

¹ Zob.: Claire Mills, Ben Smith, Louisa Brooke-Hollande, ISIS/DAESH: the military response in Iraq and Syria, Briefing Paper No 06995, House of Commons Library, 3.12.2015, <http://researchbriefings.parliament.uk/ResearchBriefing/Summary/SN06995#fullreport>

ANEKS 2

Rozmowy pokojowe dotyczące rozwiązania konfliktu w Syrii

Rozmowy pokojowe dotyczące zakończenia wojny domowej w Syrii oraz próby politycznego uregulowania konfliktu pomiędzy reżimem Baszara al-Asada a różnymi ugrupowaniami opozycyjnymi (szacuje się ich liczbę na ok. 100) trwają od 2011 roku. Dotychczasowe fiasko inicjatyw (m.in. Ligi Arabskiej, Grupy Przyjaciół Syrii czy specjalnych wysłanników ONZ Kofi Annana oraz Lakhdara Brahimiego) wynikało m.in. z braku zgody między głównymi aktorami w regionie (m.in. Arabią Saudyjską, Iranem) oraz mocarstwami zaangażowanymi na Bliskim Wschodzie (USA i Rosją) co do zakończenia wojny domowej oraz przyszłości Syrii, w tym prezydenta Asada.

Przełom nastąpił po podpisaniu porozumienia w sprawie irańskiego programu atomowego w lipcu 2015 roku (w ramach negocjacji P5+1, pomiędzy stałymi członkami RB ONZ i RFN, UE oraz Iranem) i możliwości przystąpienia Teheranu do negocjacji dotyczących rozwiązania konfliktu w Syrii. W październiku 2015 roku w Wiedniu odbyło się kluczowe spotkanie 17 państw, w tym Iranu, na którym powołano Międzynarodową Grupę Wsparcia Syrii (ISSG), w której skład wchodzi: Liga Arabska, Chiny, Egipt, UE, Francja, RFN, Iran, Irak, Włochy, Jordania, Liban, Oman, Katar, Rosja, Arabia Saudyjska, Turcja, ZEA, Wielka Brytania, ONZ i USA. W wypracowanej na dwóch wiedeńskich spotkaniach (30 października oraz 14 listopada 2015 roku) deklaracji ISSG wskazuje na konkretne kroki służące zakończeniu wojny domowej w Syrii, m.in.: wprowadzenie zawieszenia broni, rozpoczęcie rozmów pokojowych prowadzących do powołania nowego rządu oraz przeprowadzenie wyborów najpóźniej 18 miesięcy od przyjęcia deklaracji. Postulaty te zostały powtórzone i uzupełnione w rezolucji nr 2254 RB ONZ z 18 grudnia 2015 roku¹, która ma stanowić mapę drogową dla politycznego rozwiązania konfliktu².

¹ Próby przyjęcia rezolucji RB ONZ w 2012 roku zostały zablokowane przez Rosję i Chiny.

² W dokumencie RB doprecyzowuje, że (1) negocjacje pomiędzy rządem Syrii a przedstawicielami opozycji powinny rozpocząć się pod egidą ONZ w styczniu 2016 roku, (2) uznaje ISSG za centralną platformę dla ułatwienia wysiłków ONZ w celu doprowadzenia do porozumienia w Syrii; (3) w ciągu 6 miesięcy powinno dojść do utworzenia nowego, inkluzyjnego i świeckiego rządu w Syrii, a w kolejnych 18 miesiącach powinno dojść do przyjęcia nowej konstytucji oraz przeprowadzenia pod nadzorem ONZ wolnych wyborów; (4) należy wprowadzić zawieszenie broni od momentu rozpoczęcia negocjacji pomiędzy syryjskim rządem a opozycją. Zob. United Nations Security Council, Resolution 2254 (2015), 18.12.2015, http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2254%20%282015%29

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Olaf Osica,

Anna Kwiatkowska-Drożdż

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl